

RAPORT

Home&Market wrzesień 2026

ZJEDNOCZONE EMIRATY ARABSKIE



GAZETA FINANSOWA

Z PRZYJEMNOŚCIĄ INFORMUJEMY, ŻE GAZETA FINANSOWA JEST REGULARNIE DYSTRYBUOWANA W PRESTIŻOWYCH BIUROWCACH NA TERENIE WARSZAWY, WROCŁAWIA I GDAŃSKA, CO POZWALA NAM SKUTECZNIE DOCIERAĆ DO SZEROKIEGO GRONA AKTYWNYCH ZAWODOWO ODBIORCÓW – MENEDŻERÓW, SPECJALISTÓW ORAZ DECYDENTÓW ŚWIATA BIZNESU.



ZASIĘG DYSTRYBUCJI:

WARSZAWA

POWIERZCHNIA BIUROWA: 890 000 m²
 LICZBA OSÓB PRACUJĄCYCH: 70 000

WROCŁAW

POWIERZCHNIA BIUROWA: 71 000 m²
 LICZBA OSÓB PRACUJĄCYCH: 10 000

GDAŃSK

POWIERZCHNIA BIUROWA: 175 000 m²
 LICZBA OSÓB PRACUJĄCYCH: 17 000

RAZEM:

ŁĄCZNA POWIERZCHNIA BIUROWA: ok. 1 135 000 m²
 ŁĄCZNA LICZBA PRACOWNIKÓW: ok. 100 000 osób

Dzięki przemysłowej dystrybucji w miejscach o wysokim potencjale biznesowym, Gazeta Finansowa trafia bezpośrednio do osób, które mają realny wpływ na decyzje zakupowe, inwestycyjne i strategiczne w firmach.

Zapraszamy do współpracy reklamowej oraz partnerstw promocyjnych – razem możemy dotrzeć tam, gdzie liczy się jakość informacji i skuteczność przekazu.

Agnieszka Prasowska: a.prasowska@gazetafinansowa.pl • Aleksandra Piekarska: a.piekarska@gazetafinansowa.pl

Dostawę prasy do biur i biurowców obsługuje firma United Expres, Paweł Śliwka tel. 886-344-332

Polska to miejsce atrakcyjne dla inwestorów

– Nasze partnerstwo wchodzi w nową fazę, z większym naciskiem na inwestycje, innowacje oraz współpracę opartą na wiedzy – podkreśla Ambasador Zjednoczonych Emiratów Arabskich w Polsce JE Mohamed Ahmed Salem Farea AlHarbi w rozmowie z „Home&Market”.

Jak ocenia Pan obecny poziom współpracy gospodarczej między Zjednoczonymi Emiratami Arabskimi a Polską?

Współpraca gospodarcza między Zjednoczonymi Emiratami Arabskimi a Polską nabrała w ostatnich latach znaczącego tempa, odzwierciedlając siłę relacji dwustronnych oraz wspólne zaangażowanie w budowanie nowoczesnego partnerstwa gospodarczego, ukierunkowanego na przyszłość. Nasze kraje posiadają komplementarne atuty: Zjednoczone Emiraty Arabskie ugruntowały swoją pozycję jako globalne centrum handlu, inwestycji i innowacji, podczas gdy Polska oferuje dynamiczną gospodarkę, wysoko wykwalifikowaną kadrę oraz strategiczny dostęp do jednolitego rynku Unii Europejskiej. Partnerstwo to opiera się na silnych ramach instytucjonalnych oraz stale rosnącej wymianie handlowej i inwestycyjnych. Patrząc w przyszłość, uważam, że największe

możliwości leżą w rozszerzaniu współpracy poza tradycyjny handel - w takich obszarach jak inwestycje, innowacje, zaawansowane technologie, bezpieczeństwo żywnościowe, czysta energia oraz ochrona zdrowia.

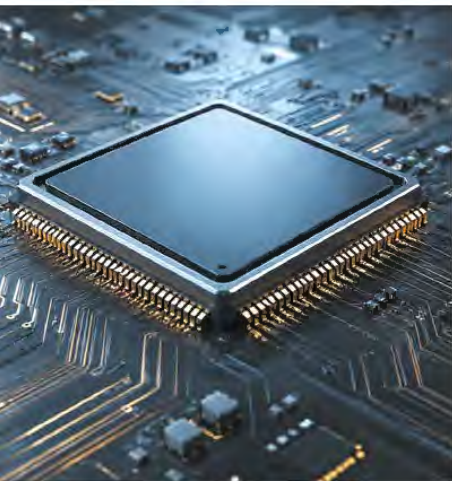
Które obszary tej współpracy mają, Pana zdaniem, największy potencjał dalszego rozwoju?

Największy potencjał tkwi w sektorach, w których nasze gospodarki wzajemnie się uzupełniają i dzielą długoterminowe priorytety. Energia odnawialna, sztuczna inteligencja, transformacja cyfrowa oraz innowacje są naturalnymi obszarami bliższej współpracy. Bezpieczeństwo żywnościowe, logistyka oraz zaawansowana produkcja również oferują znaczące możliwości, łącząc przemysłowe, rolnicze, naukowe i medyczne atuty Polski z globalnymi powiązaniami oraz potencjałem inwestycyjnym Zjednoczonych Emiratów Arabskich. Światowej klasy infrastruktura medyczna



Mohamed Ahmed Salem Farea AlHarbi
Ambasador ZEA w Polsce

Polski, utalentowani specjaliści oraz innowacyjne firmy stwarzają duży potencjał dla partnerstw i wymiany doświadczeń. Równie ważne jest rozszerzanie współpracy w dziedzinie edukacji, turystyki i badań naukowych, ponieważ silniejsze relacje międzyludzkie stanowią solidną podstawę długoterminowych relacji



gospodarczych. Są one już dziś wspierane przez żywą wymianę między naszymi społeczeństwami: każdego roku ponad 40 tys. obywateli Zjednoczonych Emiratów Arabskich odwiedza Polskę, a ponad 100 tys. Polaków podróżuje do ZEA. Dodajmy, że ponad 10 tys. obywateli Polski mieszka w ZEA, co dodatkowo wzmacnia ludzki wymiar naszych dwustronnych relacji.

Jaką rolę Zjednoczone Emiraty Arabskie odgrywają obecnie na polskim rynku?

Rola Zjednoczonych Emiratów Arabskich na polskim rynku ewoluje - od ważnego partnera handlowego w kierunku strategicznego inwestora i długoterminowego partnera gospodarczego. Firmy emirackie coraz częściej dostrzegają atuty Polski jako stabilnej gospodarki, dysponującej wysoko wykwalifikowaną kadrą. Jednocześnie ZEA zapewniają polskiemu przedsiębiorstwu idealną platformę do ekspansji na Bliski Wschód, do Afryki oraz Azji. To rosnące, dwustronne zaangażowanie pokazuje dojrzałość naszego partnerstwa gospodarczego.

Czy Pana zdaniem Polska może być uznawana za atrakcyjny kierunek dla inwestorów, marek i partnerów biznesowych?

Zdecydowanie tak. Polska łączy odporność gospodarczą, wykwalifikowaną kadrę, silne zdolności przemysłowe oraz strategiczne położenie w Unii Europejskiej, co czyni ją atrakcyjnym miejscem dla międzynarodowych inwestorów.

Dla firm ze Zjednoczonych Emiratów Arabskich Polska oferuje nie tylko dostęp do jednej z najbardziej dynamicznych gospodarek Europy, ale również bramę do szerszego regionu Europy Środkowo-Wschodniej. Obecnie Polska znajduje się wśród dwudziestu największych gospodarek świata, co odzwierciedla jej niezwykłą transformację gospodarczą i wzmacnia jej atrakcyjność jako miejsca długoterminowych inwestycji oraz strategicznych partnerstw.

**ROLA ZJEDNOCZONYCH
EMIRATÓW ARABSKICH
NA POLSKIM RYNKU
EWOLUJE – OD
WAŻNEGO PARTNERA
HANDLOWEGO
W KIERUNKU
STRATEGICZNEGO
INWESTORA
I DŁUGOTERMINOWEGO
PARTNERA
GOSPODARCZEGO.**

Wraz z dalszym pogłębianiem się więzi gospodarczych między ZEA a Unią Europejską, możliwości dwustronnych inwestycji i współpracy biznesowej prawdopodobnie będą jeszcze większe.

Jakie widzi Pan kluczowe perspektywy współpracy między Zjednoczonymi Emiratami Arabskimi a Polską w nadchodzących latach?

Perspektywy są bardzo pozytywne. Nasze partnerstwo wchodzi w nową fazę, z większym naciskiem na inwestycje, innowacje oraz współpracę opartą na wiedzy. Szczególnie duży potencjał widzę w energii odnawialnej, sztucznej inteligencji, technologiach cyfrowych, logistyce, bezpieczeństwie żywnościowym oraz ochronie zdrowia. Trwające negocjacje dotyczące Kompleksowej Umowy o Partnerstwie Gospodarczym między Zjednoczonymi Emiratami Arabskimi a Unią Europejską - CEPA - mają również potencjał stworzenia nowych możliwości w zakresie handlu, inwestycji i współpracy biznesowej, z korzyścią zarówno dla ZEA, jak i dla Polski. Jednocześnie wzmacnianie relacji między przedsiębiorstwami, współpracą badawczą oraz dialogiem instytucjonalnym pomoże odblokować nowe możliwości dla firm i inwestorów w obu krajach. Opierając się na naszych komplementarnych atutach, jestem przekonany, że Zjednoczone Emiraty Arabskie i Polska mogą rozwinąć jeszcze silniejsze i bardziej ukierunkowane na przyszłość partnerstwo gospodarcze.

Aż 95 milionów pasażerów! Dubaj wzmacnia pozycję światowego hubu



Dubaj od lat buduje pozycję jednego z najważniejszych węzłów komunikacyjnych świata. Dubai International Airport pozostaje globalnym liderem ruchu międzynarodowego, a Emirates, flagowy przewoźnik Emiratu, utrzymuje miejsce w ścisłej czołówce światowych rankingów lotniczych. Dla pasażerów z Polski oznacza to nie tylko możliwość bezpośredniego lotu do Dubaju, lecz także dostęp do rozbudowanej sieci połączeń dalej, do Azji, Afryki, Australii i obu Ameryk

Emirates w światowej czołówce

W rankingu Skytrax World Airline Awards 2025 linie Emirates zajęły czwarte miejsce wśród najlepszych przewoźników świata, za Qatar Airways, Singapore Airlines i Cathay Pacific. Zestawienie obejmuje ponad 325 linii lotniczych, dlatego obecność Emirates w pierwszej piątce potwierdza trwałą pozycję przewoźnika w segmencie globalnych linii premium.

Emirates słynie przede wszystkim z rozbudowanej sieci połączeń dalekodystansowych, obsługiwanych flotą Boeingów 777 oraz Airbusów A380, a także z wysokiego standardu obsługi, klasy biznes i systemu rozrywki pokładowej. Model działania przewoźnika opiera się na jednym silnym hubie w Dubaju, który pozwala łączyć pasażerów podróżujących między Europą, Azją, Afryką, Australią i Amerykami. To właśnie ta koncentracja

ruchu w jednym porcie jest jednym z fundamentów sukcesu Emirates.

Z Polski do Dubaju

Z Lotniska Chopina w Warszawie do Dubai International Airport lata Emirates. Przewoźnik podaje obecnie siedem rejsów tygodniowo na trasie Warszawa-Dubaj, obsługiwanych Boeinguem 777.

Ceny biletów zależą od sezonu, terminu zakupu, klasy podróży oraz dostępności miejsc. Największy popyt na wyjazdy do Zjednoczonych Emiratów Arabskich przypada zwykle na miesiące zimowe, gdy Dubaj staje się popularnym kierunkiem zarówno turystycznym, jak i biznesowym.

Warto odróżnić główne lotnisko Dubai International Airport, czyli DXB, od drugiego portu lotniczego emiratu, Dubai World Central, znanego również jako Al Maktoum International Airport. Dla

pasażerów ma to znaczenie praktyczne: oba lotniska obsługują Dubaj, ale znajdują się w innych częściach emiratu i oferują inną siatkę połączeń. W przypadku rejsów z Polski szczególną uwagę należy zwracać na kod lotniska wskazany na bilecie, ponieważ połączenia do Dubaju mogą prowadzić właśnie do DXB albo DWC.

Osoby podróżujące z innych polskich miast powinny sprawdzać aktualne rozkłady przewoźników, ponieważ siatka połączeń może różnić się w zależności od sezonu. Flydubai obsługuje połączenia między Krakowem a Dubajem, a część ofert niskokosztowych i sezonowych może wykorzystywać także alternatywne lotniska w emiracie.

Lotnisko rekordów

Dubai International Airport w 2025 r. obsługiwał rekordowe 95,2 mln pasażerów, co oznacza wzrost o 3,1 proc. rok do roku.

**DUBAJ POZOSTAJE
DZIŚ JEDNYM
Z NAJLEPSZYCH
PRZYKŁADÓW TEGO,
JAK LOTNICTWO,
TURYSTYKA, HANDEL
I GEOGRAFIA MOGĄ
WSPÓLNIE BUDOWAĆ
MIĘDZYNARODOWĄ
POZYCJĘ MIASTA.**

Był to najlepszy wynik w historii portu oraz najwyższy roczny poziom międzynarodowego ruchu pasażerskiego odnotowany przez jakiekolwiek lotnisko na świecie. DXB utrzymał również pozycję najbardziej ruchliwego lotniska świata pod względem ruchu międzynarodowego już dwunasty rok z rzędu.

Operator lotniska prognozował wcześniej, że w 2026 r. ruch może zbliżyć się do 99,5 mln pasażerów. Tak wysoka skala

pokazuje, jak blisko granic pustowości funkcjonuje obecnie infrastruktura DXB i dlaczego Dubaj równolegle rozwija projekt Dubai World Central jako lotniska przyszłości.

Lotnisko jest głównym hubem Emirates oraz jednym z najważniejszych punktów przesiadkowych na trasach między Europą, Azją i Afryką. Dla milionów pasażerów Dubaj nie jest celem podróży, lecz miejscem wygodnej przesiadki. To właśnie tranzyt, obok turystyki i biznesu, napędza skalę ruchu, która wyróżnia DXB na tle większości portów lotniczych świata.

Dla pasażerów z Polski Dubaj pełni podwójną rolę. Z jednej strony jest atrakcyjnym kierunkiem turystycznym i biznesowym. Z drugiej - pozostaje bramą do dalszych podróży, szczególnie do Azji Południowo-Wschodniej, Australii,

Afryki Wschodniej oraz na wyspy Oceanu Indyjskiego.

Rozbudowana infrastruktura lotniska, duża liczba połączeń, strefy handlowe, hotele tranzytowe, metro oraz sprawny dostęp do centrum miasta sprawiają, że DXB jest portem wygodnym zarówno dla osób lecących do Dubaju, jak i dla pasażerów kontynuujących podróż dalej. Skala ruchu oznacza jednak również konieczność wcześniejszego planowania przesiadek, sprawdzania terminali oraz uwzględniania czasu potrzebnego na kontrolę bezpieczeństwa.

Dubaj pozostaje dziś jednym z najlepszych przykładów tego, jak lotnictwo, turystyka, handel i geografia mogą wspólnie budować międzynarodową pozycję miasta. Dla Polski oznacza to dostęp do jednego z najważniejszych globalnych hubów - i coraz silniejsze włączenie krajowych pasażerów w światową sieć połączeń.

Zdj: AdobeStock



Więcej przyjaciół niż wrogów. Geopolityczna strategia Emiratów



DR JAKUB SŁAWEK

arabista i dyplomata, były
Ambasador RP w Zjednoczonych
Emiratach Arabskich.

Dzisiaj Emiraty to globalny gracz średniej wielkości z dużymi wpływami inwestycyjnymi, energetycznymi, ambitną dyplomacją budującą wizerunek kraju łączącego, a nie dzielącego. Emiraty wyznają zasadę *More friends than enemies i there no stability without prosperity*. Co to tak naprawdę oznacza? Emiraty nie mają wielkiej populacji, ani nie zajmują dużego obszaru, ale poprzez konsekwentną realizację strategicznych wizji gospodarczo-politycznych zdołały zbudować światowej klasy platformy logistyczne, dysponując zanczącymi rezerwami węglowodorów oraz są bardzo aktywnym krajem w obszarze OZE i zaawansowanych technologii oraz

posiadają jedno z najsilniejszych narzędzi inwestycyjnych. To w połączeniu ze strategiczną lokalizacją geograficzną, aktywną dyplomacją, poszukującą sposobów budowania dobrobytu i stabilności na świecie, powoduje, że pozycja tego kraju jest znacząca. Jest to bez wątpienia najbardziej zdywersyfikowana i zglobalizowana arabska gospodarka z bardzo odważną wizją, której mottem jest „*impossible is nothing*”. Pewną specyfiką Emiratów i ich trademarkiem jest to, że w każdym sektorze kraj ten dysponuje odpowiednim instrumentarium, przy pomocy którego może realizować strategię rozwoju. Np. w świecie energii jest to m.in. ADNOC i MASDAR, w obszarze finansów Mubadala czy Abu Dhabi Investment Office, a w zakresie usług i logistyki to lista jest wyjątkowo długa i obejmuje linie lotnicze, hotele, banki itd.

Struktura gospodarki ZEA

Emiraty są dzisiaj najbardziej zdywersyfikowaną gospodarką świata arabskiego i są też drugą największą arabską gospodarką. Udział sektora węglowodorowego to dzisiaj ok. 30 proc. emirackiego PKB i pozostaje on oczywiście ważny, natomiast nie jest

już w żaden sposób fundamentalny dla budowania emirackiego PKB. Powodem jest właśnie wysoki stopień dywersyfikacji emirackiej gospodarki. Logistyka była jednym z pierwszych sektorów, które budowały siłę Emiratów i globalną pozycję kraju. Wystarczy wspomnieć tylko o takich markach jak Emirates, które działają od ponad 30 lat, czy o gigancie logistyki morskiej DP World, kontrolującym liczne porty na całym świecie. Dzisiaj ten sektor nadal jest rozwijany.

Turystyka nie jest niczym nowym w Emiratach, natomiast w ostatnich latach znacząco zwiększył się jej udział w emirac-

**IRAN BYŁ, JEST
I BĘDZIE SĄSIADEM
ARABSKICH PAŃSTW
ZATOKI. OBIE
STRONY MAJĄ
ŚWIADOMOŚĆ, ŻE
NALEŻY POSZUKIWAĆ
SPOSOBÓW NA
DOBROŚĄSIEDZTWO.**

kiej gospodarce, do ok. 13 proc. PKB. Dodatkowo turystyka jest blisko związana z dynamicznie rozwijającym się sektorem rozrywkowym. Natomiast sektor finansów i nowych technologii rośnie konsekwentnie od kilku lat. Emiraty są doskonałym przykładem kraju, który natychmiast, wręcz wyprzedzająco reaguje na rodzące się światowe trendy w gospodarce. Emiracki leadership wielokrotnie podkreślał, że *data is the new oil*. Stąd też gigantyczne inwestycje w zaawansowane technologie, data centers, międzynarodowe projekty w obszarze AI. Mówimy tutaj o inwestycjach rzędu łącznie przekraczających 150 mld dol. Podobnie w sektorze finansowym, który stał się odrębną gałęzią gospodarki. Dość przypomnieć, że Emiraty mają jedno z największych funduszy inwestycyjnych w skali świata. Szacuje się, że wartość portfela

pod zarządzaniem dwóch największych finansowych stref ekonomicznych – ADGM w Abu Dhabi i DIFC w Dubaju – przekracza 1 bln dol. Nie należy zapominać, że sektor finansowy to również sektor technologiczny, związany z rynkiem kryptowalut i giełdą krypto, ale też setki firm z branży fintech. Branża finansowa kontrybuuje do 18 proc. w emirackim PKB, zaś logistyka to ok. 10 proc.

Relacje międzynarodowe

Emiraty jako jedno z centrów światowej gospodarki w ogóle rozwija relacje z wszystkimi krajami świata, ale można wyodrębnić wyraźnie najważniejszych partnerów, w tym również takie kraje, które w ostatnich latach dokonały szczególnego skoku w relacjach.

Bez wątpienia USA pozostają najważniejszym i absolutnie strategicznym partnerem w ob-

szarze obronności, technologii wojskowych, a także inwestycji. Wielopłaszczyznowe relacje z Emiratami utrzymują również Indie i Chiny, które mają większą wymianę handlową niż USA, jednakże mimo strategicznego charakteru kontaktów zwłaszcza z Indiami, to USA nadal mają szczególną pozycję wojskową i technologiczną. Warto przywołać przykład Francji, która stała się europejskim liderem, jeśli chodzi o współpracę z Emiratami. Paryż ma szczególne relacje w obszarze inwestycji, zaawansowanych technologii i AI, ale również w obszarze współpracy wojskowej i obronnej. W 2021 r. Francja zawarła historycznie swój największy kontrakt zbrojeniowy właśnie z Emiratami. Wartość umów to ok. 19 mld dol. Przedmiotem kontraktu jest m.in. dostawa 80 myśliwców Rafale i 12 helikopterów. Warto wspomnieć o współpracy gospodarczej i technologicznej z Izraelem, która po podpisaniu Abraham Accords w sierpniu 2020 r. zaczęła się dynamicznie rozwijać. Japonia i Korea Południowa są również krajami, z którymi Emiraty rozbudowały współpracę energetyczną i inwestycyjną. W ostatnich latach także kraje Afryki wschodniej i generalnie Afryka stały się kierunkiem emirackich inwestycji w obszarach turystyki, bezpieczeństwa żywnościowego oraz enrgetyki.

ZEA – bezpieczna przystań

Bezpieczeństwo ZEA jest efektem konsekwentnej realizacji poszczególnych strategicznych planów rozwoju, ale jest tylko elementem sukcesu, a nie

Zdj: AdobeStock



końcowym rezultatem dążeń Emiratów do odgrywania konstruktywnej i wiodącej roli regionalnej i coraz wyraźniej również globalnej. Wystarczy w tym kontekście przytoczyć Abraham Accords, które w sposób absolutnie rewolucyjny zredefiniowały charakter relacji Izraela nie tylko z Emiratami i Bahrajnem, ale z całym regionem. Jak wiele jest wyzwań w tej kwestii, pokazuje obecna sytuacja z Iranem. Emiraty wierzą, że zarówno w sferze politycznej, jak i gospodarczej czy inwestycyjnej pełne rezultaty decyzji strategicznych są widoczne dopiero w dłuższej perspektywie i nie wolno ich mierzyć krótkofalowo.

W obszarze energetyczno-inwestycyjnym należy przywołać przykład państwowej firmy

MASDAR – globalnego operatora, dewelopera oraz inwestora w obszarze OZE i technologii wodorowych. Kiedy firma została powołana, wielu obserwatorów dziwiło się, dlaczego tak duży producent ropy ryzykuje, inwestując ogromne środki w zielone technologie. Warto tu pamiętać, jak kolosalna była różnica technologiczna pomiędzy tym, co było dostępne w roku 2006, a tym, co umożliwiają dzisiejsze technologie. Jakby zupełnie na przekór Emiraty postawiły na rozwój MASDAR i dzisiaj firma ta jest jednym z liderów zielonych technologii na świecie. Mówiąc o kwestiach najbardziej aktualnych dot. wojny USA-Izraela z Iranem, trzeba podkreślić, że całość działań dyplomatycznych Emiratów od 2019 r.

służyła osiągnięciu chłodnego pokoju i przewidywalności w stosunkach z sąsiadem. Po wybuchu wojny Emiraty wraz z całym regionem skoncentrowały się na działaniach obronnych i nieeskalujących, jednocześnie poszukując alternatywnych rozwiązań logistycznych dla transportu nośników energii.

Konflikt a realcje z Iranem

Iran był, jest i będzie sąsiadem arabskich państw Zatoki. Obie strony mają świadomość, że należy poszukiwać sposobów na dobrosąsiedztwo. Arabskie kraje Zatoki od 2019 r. dołożyły wszelkich starań dyplomatycznych, aby uniknąć wojny i konfliktu. Wszystkie kraje Zatoki budowały mozolnie relacje z irańską administracją

Zdj: AdobeStock





Zdj: AdobeStock

i dzięki tym wysiłkom w latach 2019-2026 panował względny przewidywalny (s)pokój. Wojna, na którą zdecydowały się Stany Zjednoczone i Izrael przeciwko Iranowi, wszystko zmieniła i dzisiaj jesteśmy w sytuacji, w której nic nie zostało z wcześniejszych wysiłków. Kraje Zatoki czują się przez Iran oszukane, zwłaszcza po tym, jak została zaatakowana nie tylko amerykańska infrastruktura wojskowa, ale też cywilna i energetyczna. Wojna kosztowała kraje Zatoki może i nawet ponad 200 mld dol. i z pewnością naruszyła wizerunek regionu pełnego bezpieczeństwa. Gospodarki wszystkich krajów musiały ucierpieć, ale wszystkie kraje skoncentrowały się na kwestiach, które są w zasięgu ich kontroli. Są nimi zagwarantowanie bezpieczeństwa mieszkańcom i infrastrukturze, poszukiwanie alternatyw logistycznych dla transportu nośników energii oraz szeroka kampania dyplomatyczna wraz

krajami regionu: Pakistanem, Jordanią, Egiptem i Turcją, aby powstrzymać Iran przed dalszymi atakami na kraje Zatoki oraz poszukiwać metod zawarcie ugody z USA i Izraelem.

Współpraca Polska-ZEA

Polsce brakuje strategii i konsekwencji w działaniu długofalowym i strategicznym. Na razie mamy do czynienia z dyplomacją i polityką incydentalną, która może przynieść pojedyncze rezultaty, a warto wypracować relacje strategiczne. Żeby to osiągnąć, należy przyjąć stra-

tegę działania, określić, jakie mamy instrumentarium, jakie mamy podmioty, które mogłyby się włączyć w realizację strategicznej współpracy. To z kolei oznacza, że należy pogłębić relacje polityczne, energetyczne, inwestycyjne, finansowe i przemysłowe. Polska może mieć wiele do zaoferowania, ale najpierw trzeba samemu opracować ofertę i odpowiednio za nią lobbować.

Z pewnością jesteśmy rozpoznani jako partner ciekawy, świeży i ambitny w Europie. Wydaje mi się, że najwięcej potencjału jest w obszarach: bezpieczeństwa żywnościowego, IT i AI, logistyki i transportu oraz zaawansowanych technologii w przemyśle, ale również w obszarze inwestycji i finansów. Sukces na miarę Francji czy Włoch, a jako duża europejska gospodarka mamy i prawo i powody do myślenia w tych kategoriach, wymaga strategii i wielokrotnie wsparcia administracji państwowej.

**EMIRATY ZBUDOWAŁY
GLOBALNĄ
POZYCJĘ DZIĘKI
DYWERSYFIKACJI,
INWESTYCJOM
I KONSEKWENTNEJ
STRATEGII ROZWOJU.**

Niewidoczne miliardy Abu Zabi

Oficjalnie kapitał Zjednoczonych Emiratów Arabskich nadal zajmuje w Polsce miejsce raczej skromne. Według polskich danych wartość bezpośrednich inwestycji ZEA wynosiła na koniec 2024 r. około 195 mln dol. Emirackie źródła mówią o blisko 208 mln dol. Na tle wszystkich zagranicznych inwestycji ulokowanych w Polsce jest to niewiele – wyraźnie mniej niż jedna dziesiąta procenta. Jednak liczby te nie opowiadają całej historii.



MAGDA GROŃ

dziennikarz „Gazeta Finansowa”

Kapitał emiracki coraz rzadziej przychodzi bowiem do Polski pod szyldem zawierającym słowa „Dubai”, „Abu Dhabi” czy „Emirates”. Zamiast tego pojawia się poprzez przejęcia europejskich koncernów, fundusze inwestycyjne i holdingi, których polskie spółki od lat działają pod niemieckimi, austriackimi, szwedzkimi albo francuskimi markami. W efekcie kraj pochodzenia ostatecznego właściciela bywa zupełnie inny niż jurysdykcja bezpośredniego współnika ujawnionego w rejestrze.

Dobrym przykładem jest KLUDI-Armaturen. Polska spółka ma siedzibę w Opolu, a marka kojarzy się z niemieckim przemysłem armatury. Jej końcowym właścicielem jest jednak RAK Ceramics z emiratu Ras al-Chajma. Raporty emirackiej grupy wskazują wprost, że polska spółka jest stuprocentową jednostką zależną. W 2025 r. KLUDI-Armaturen osiągnęła około 50,6 mln zł przychodów. Nie jest to największa firma zestawienia, ale być może najlepiej obrazuje, dlaczego emirackiego kapitału nie da się policzyć, wyszukując jedynie spółki z Dubajem w nazwie.

Jeszcze bardziej spektakularna zmiana nastąpiła w europejskim przemyśle chemicznym. W grudniu 2025 r. należąca do ADNOC grupa XRG zakończyła przejęcie niemieckiego Covestro, jednego z największych światowych producentów materiałów polimerowych. Polska spółka Covestro zachowała na-

zwę, pracowników, klientów i europejską strukturę, ale kontrolę nad całą grupą objął inwestor z Abu Zabi. Kilka miesięcy później, 31 marca 2026 r., XRG i austriacki OMV zakończyły tworzenie Borouge International, łącząc m.in. działalność Borealis. W rezultacie także działająca w Warszawie spółka Borealis Polska znalazła się w grupie kontrolowanej po połowie przez kapitał austriacki i emiracki.

Największe nowe przedsięwzięcie kapitału ZEA w Polsce powstaje jednak z dala od biurowców Warszawy. Masdar, państwowa grupa energetyczna z Abu Zabi, rozpoczęła działalność od farm wiatrowych w Mławie i Grajewie o łącznej mocy ponad 51 MW. Następnie wraz z fińskim Taaleri przejęła osiem kolejnych projektów hybrydowych, mających łączyć elektrownie wiatrowe i słoneczne. Ich łączna planowana moc przekracza 1 GW. Uruchomienie

kolejnych instalacji przewidziano na lata 2026–2030.

Jeżeli projekty zostaną zrealizowane zgodnie z planem, Masdar stanie się jednym z zauważalnych zagranicznych uczestników polskiej transformacji energetycznej. Inwestycja ma znaczenie także z innego powodu. Udziałowcami Masdar są TAQA, Mubadala i ADNOC — trzy filary państwowego systemu gospodarczego Abu Zabi. Nie jest to zatem wyłącznie prywatna inwestycja nastawiona na krótkoterminowy zwrot, lecz element znacznie szerszej strategii budowania międzynarodowego portfela energetycznego.

Drugim obszarem wyraźnej ekspansji jest logistyka. DP World rozwija w Polsce działalność magazynową, kolejową i transportową. Najbardziej

widocznym przykładem jest otwarty w 2025 r. hub dla firmy Dell w Łodzi. Obiekt o powierzchni około 41,5 tys. m² obsługuje dostawy do 25 państw Europy, Bliskiego Wschodu i Afryki. Polska nie jest tu wyłącznie rynkiem sprzedaży, ale elementem regionalnego łańcucha dostaw.

W podobnym kierunku działa AD Ports Group, która w 2023 r. za około 720 mln dol. przejęła międzynarodową grupę Noatum. Jej polska spółka, zarejestrowana w Gliwicach, zajmuje się przede wszystkim logistyką samochodową. Lokalna skala jest na razie nieporównywalna z DP World, lecz obecność Noatum pokazuje, że emirackie holdingi interesują się również zapleczem europejskiego przemysłu motoryzacyjnego.

Do tej samej mapy należy Louis Dreyfus Company. W 2021 r. państwowy holding ADQ z Abu Zabi nabył 45 proc. udziałów w globalnej grupie handlującej surowcami rolnymi. Cztery lata później LDC przejęła w Polsce magazyny w Kętrzynie, Szamotułach, Trawnikach i Werbkowicach o łącznej pojemności około 170 tys. ton. Oznacza to, że emiracki kapitał uzyskał pośredni udział w infrastrukturze wykorzystywanej do skupu, przechowywania i obrotu zbożem oraz nasionami oleistymi.

Jeszcze mniej widoczna jest obecność Emiratów w ochronie zdrowia. M42, medyczna grupa wspierana przez Mubadala, przejęła w 2023 r. całą sieć Diaverum. Polska część obejmuje 24 ośrodki dializ, 17 poradni nefrologicznych i jeden oddział szpitalny. Z usług sieci korzysta

Zdj: AdobeStock





ponad 9 tys. pacjentów, z czego około 2 tys. wymaga regularnych dializ. W tym przypadku inwestycja nie oznacza jedynie posiadania udziałów. Wiąże się z codziennym funkcjonowaniem placówek, zatrudnieniem personelu i realizowaniem świadczeń finansowanych w dużej części w ramach publicznego systemu opieki zdrowotnej.

Najmniejsza pod względem przychodów, ale jedna z najciekawszych strategicznie inwestycji

znajduje się na Dolnym Śląsku. W 2023 r. EDGE Group kupiła 50 proc. udziałów w firmie FLARIS, rozwijającej lekki odrzutowiec LAR 1. Dwa lata później pokazano bezzałogową wersję bojową Sinyar LAR3P. Inwestycja łączy polską myśl techniczną z kapitałem, dostępem do rynków i ambicjami jednego z najszybciej rozwijających się koncernów obronnych świata.

To właśnie FLARIS najlepiej pokazuje, że znaczenia zagranicznej inwestycji nie zawsze

można mierzyć wielkością przychodów. W sektorze obronnym i technologiach podwójnego zastosowania wartość może tkwić w dokumentacji, zespołach projektowych, certyfikacji, własności intelektualnej oraz możliwości przerobienia cywilnego produktu na platformę wojskową. Z perspektywy państwa jest to więc inwestycja wymagająca innego rodzaju uwagi niż magazyn logistyczny czy spółka handlowa.

Najbardziej rozpoznawalnym symbolem ZEA w Polsce pozostają linie lotnicze. Emirates codziennie łączy Warszawę z Dubajem. Flydubai obsługuje Warszawę i Kraków, a Etihad od czerwca 2025 r. lata z Abu Zabi do Warszawy; latem 2026 r. dodał również sezonowe połączenie z Krakowem.

Nie każda trasa lotnicza jest jednak inwestycją kapitałową. Samolot lądujący na Okęciu nie powiększa automatycznie wartości zagranicznych aktywów ulokowanych w Polsce. Znaczenie linii polega przede wszystkim na umożliwieniu przepływu, przedsiębiorców, turystów i towarów. Bardziej namacalną działalność operacyjną prowadzi należący do Emirates Group dnata, którego spółka Air Dispatch posiada w Warszawie centrum przygotowujące dokumentację załadunku i wyważenia samolotów.

Mapa inwestycji pokazuje również różnicę między Dubajem i Abu Zabi. Dubaj w Polsce reprezentowany jest przede



wszystkim przez transport, logistykę i lotnictwo: DP World, Emirates i dnata. Abu Zabi działa szerzej i poprzez potężne państwowe wehikuly: Masdar inwestuje w energię, ADQ w handel rolny, Mubadala w ochronę zdrowia, ADNOC i XRG w przemysł chemiczny, AD Ports w logistykę, a EDGE w technologie obronne.

Jest to kapitał cierpliwy, zdolny finansować duże przejęcia i budować pozycję przez wiele lat. Jednocześnie, jego struktura wymaga większej uwagi analitycznej. Państwowy fundusz nie jest zwykłym inwestorem finansowym. Może łączyć cele ekonomiczne z bezpieczeństwem dostaw, dywersyfikacją gospodarki, zdobywaniem technologii oraz budowaniem wpływów politycznych. Nie oznacza to, że każda inwestycja jest narzędziem polityki zagranicznej. Oznacza natomiast, że analizowanie jej wyłącznie przez pryzmat rocznego zysku byłoby niewłaściwe.

Polska jest dla emirackich grup atrakcyjna z kilku powodów. Pozostaje dużym rynkiem Unii Europejskiej, posiada rozwiniętą bazę przemysłową i logistyczną, leży na przecięciu szlaków północ-południe oraz wschód-zachód, a jednocześnie wymaga ogromnych nakładów na energetykę i infrastrukturę. Dla inwestorów z ZEA może być zarówno rynkiem docelowym, jak i centrum obsługi Europy Środkowej.

Barierami pozostają skomplikowane procedury administracyjne, niestabilność regulacji energetycznych, ograniczenia infrastruktury sieciowej oraz niewielka wiedza polskich przedsiębiorców o systemie kapitałowym ZEA. Z drugiej strony Polska nadal nie posiada jednolitego, łatwo dostępnego obrazu inwestycji z państw Zatoki. Statystyki pokazują kraj bezpośredniego inwestora, podczas gdy rzeczywista kontrola może znajdować się kilka pięter wyżej.

Dlatego odpowiedź na pytanie o znaczenie kapitału ZEA jest niejednoznaczna. W ujęciu czysto statystycznym pozostaje on inwestorem stosunkowo małym. Nie dorównuje kapitałowi niemieckiemu, amerykańskiemu, francuskiemu czy holenderskiemu. W ujęciu sektorowym staje się jednak coraz ważniejszy. Jest obecny w energetyce, logistyce, zdrowiu, rolnictwie, chemii i obronności – dziedzinach, które wpływają nie tylko na wyniki przedsiębiorstw, ale również na odporność całej gospodarki.

Kapitał ZEA nie zdominował Polski. Przestał jednak być egzotycznym dodatkiem kojarzonym z jedną linią lotniczą i luksusowymi nieruchomościami. Wchodzi do kraju bocznymi drzwiami: przez przejęcia europejskich grup, spółki celowe i wspólne przedsięwzięcia. Jego obecność jest jeszcze relatywnie mała, lecz znacznie bardziej strategiczna, niż wynikałoby to z oficjalnej kwoty 195 mln dol.





OUR YOUTUBE CHANNEL

ZŁAW POLSCE

Poland Today

Polish point of view in English!

NEWS • BUSINESS • EVENTS • PEOPLE • CULTURE

REKLAMA

Poland
Today

**DAVID KENNEDY
AND HIS GUESTS**

ENGLISH-LANGUAGE INSIGHTS ABOUT POLAND FOR A GLOBAL AUDIENCE



Subscribe
and stay informed

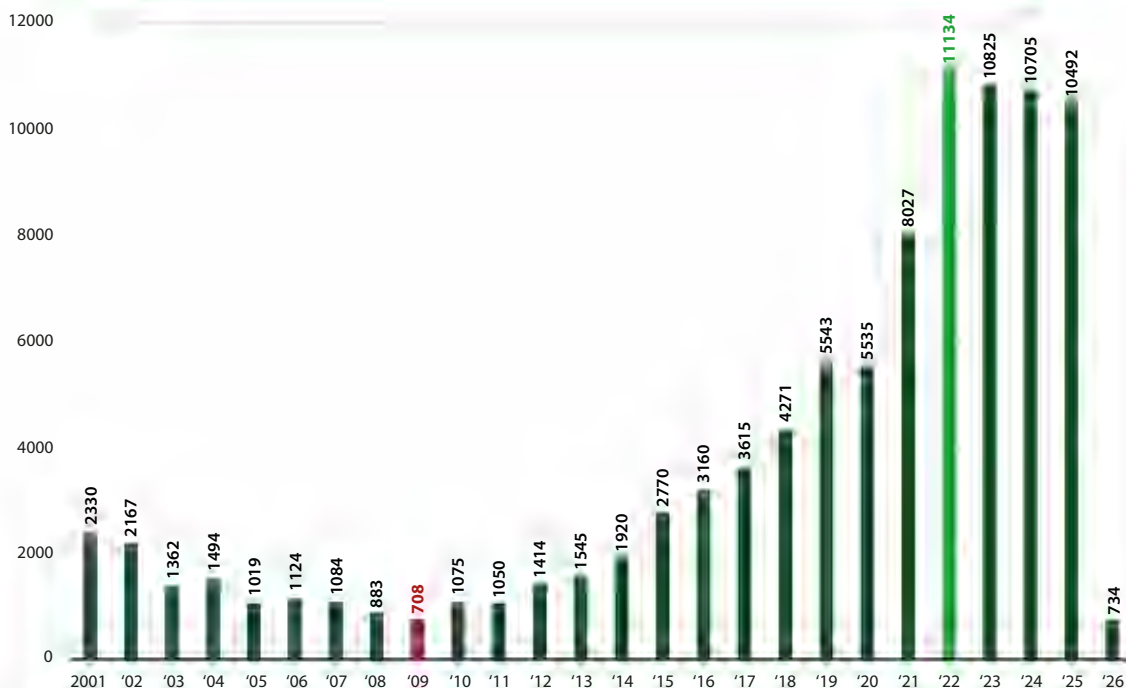


Zagraniczni inwestorzy w Polsce

Polska pozostaje jednym z najbardziej atrakcyjnych kierunków inwestycyjnych w Europie Środkowo-Wschodniej. Stabilna gospodarka, duży rynek wewnętrzny, dostęp do wykwalifikowanych pracowników oraz położenie w centrum kontynentu sprawiają, że zagraniczne podmioty coraz chętniej lokują tu kapitał i rozwijają działalność. Dane o liczbie podmiotów z udziałem kapitału zagranicznego pokazują, jak silnie Polska jest już włączona w międzynarodowy obieg

gospodarczy i produkcyjny. Z analiz przeprowadzonych przez Centralny Ośrodek Informacji Gospodarczych wynika, że w Polsce działa 95 tys. 986 spółek z udziałem kapitału zagranicznego. Dane na styczeń br. uwzględniają również podmioty, w których beneficjentami rzeczywistymi są obywatele innych państw. Instytut zwraca uwagę, że blisko 60 proc. wszystkich aktywnych spółek zagranicznych powstało w ciągu ostatnich 5 lat.

Liczba firm z obcym kapitałem wg roku rejestracji



Źródło: Centralny Ośrodek Informacji Gospodarczych

Tyle zagranicznych spółek jest w Polsce

Kraj	Liczba	Kraj	Liczba	Kraj	Liczba
UKRAINA	26570	AZERBEJDŻAN	600	KIRGISTAN	84
NIEMCY	8753	IRLANDIA	570	ALGERIA	81
BIAŁORUŚ	7093	EGIPT	450	MAROKO	73
HOLANDIA	3971	ESTONIA	433	BRAZYLIA	70
CHINY	3710	BULGARIA	432	JORDANIA	70
WIELKA BRYTANIA	3585	UZBEKISTAN	419	REPUBLIKA POŁUDNIOWEJ AFRYKI	68
WŁOCHY	2816	MOŁDAWIA	396	ALBANIA	67
TURCJA	2563	ARMENIA	358	TAJWAN	66
FRANCJA	2372	KANADA	351	ARABIA SAUDYJSKA	61
STANY ZJEDNOCZONE AMERYKI	2280	PORTUGALIA	323	TAJLANDIA	56
INDIE	1843	GRECJA	300	KOLUMBIA	55
CZECHY	1819	PAKISTAN	298	MEKSYK	54
WIETNAM	1799	FINLANDIA	285	MALEZJA	48
LITWA	1554	JAPONIA	264	KAMERUN	40
DANIA	1464	KAZACHSTAN	233	ZJEDNOCZONE EMRATY ARABSKIE	40
AUSTRIA	1350	LIECHTENSTEIN	192	AFGANISTAN	39
ROSJA	1319	NEPAL	179	ARGENTYNA	34
BELGIA	1248	AUSTRALIA	176	NOWA ZELANDIA	34
SZWECJA	1243	TADŻYKISTAN	151	ZIMBABWE	34
HISZPANIA	1124	FILIPINY	141	CHILE	33
IZRAEL	1111	IRAN	133	INDONEZJA	33
GRUZJA	1101	NIGERIA	119	KOSOWO	33
SZWAJCARIA	1072	CHORWACJA	114	SRI LANKA	30
ŁOTWA	1057	LIBAN	114	ISLANDIA	29
LUKSEMBURG	842	SYRIA	113	CZARNOGÓRA	28
SŁOWACJA	832	TUNEZJA	107	LIBIA	28
CYPR	767	MALTA	103	ETIOPIA	26
RUMUNIA	709	SERBIA	101	JEMEN	24
BANGLADESZ	708	SŁOWENIA	100	SAINT KITTS I NEVIS	24
KOREA POŁUDNIOWA	707	IRAK	97	GHANA	23
NORWEGIA	662	SINGAPUR	96	MONGOLIA	23
WĘGRY	622	TURKMENISTAN	87	KENIA	22

Źródło: Centralny Ośrodek Informacji Gospodarczych

PKB ZEA: Ile warte są Emiraty?

Międzynarodowy Fundusz Walutowy szacuje, że nominalny PKB Zjednoczonych Emiratów Arabskich w 2026 r. sięga około 621,6 mld dol., co stawia kraj w gronie mniej więcej 25–35 największych gospodarek świata. W 2025 r. realny produkt krajowy brutto urosł o 6,2 proc. do poziomu 1,9 bln dirhamów, z czego aż 1,5 bln AED wygenerowała część gospodarki niezwiązana z ropą i gazem. Dane z pierwszego kwartału 2026 r. pokazują dalszy wzrost – PKB sięgnął 485 mld dirhamów.

Struktura gospodarki – nie tylko ropa

Tradycyjnie Emiraty kojarzą się z szybami naftowymi, jednak aktualne dane makroekonomiczne pokazują znacznie bardziej zróżnicowany obraz. Rolnictwo odpowiada już tylko za około 0,9 proc. PKB, przemysł – wraz z sektorem wydobywczym – za niespełna 46,5 proc., a usługi za ponad 52 proc. wartości dodanej w gospodarce. Największą poje-

dynczą gałęzią pozostaje sektor naftowo-gazowy: wydobywanie ropy naftowej i gazu ziemnego stanowi główny dział przemysłu i zapewnia najwyższy udział w krajowym PKB.

Obok „czarnego złota” rosną jednak inne filary. ZEA coraz więcej środków i uwagi kierują do finansów, turystyki, nieruchomości, logistyki, nowoczesnych technologii

i energetyki odnawialnej. Sektor pozawęglowodorowy odpowiada już za około trzy czwarte wartości gospodarki, a w pierwszych miesiącach 2026 r. jego udział w PKB przekroczył 79 proc. W praktyce oznacza to, że kraj opiera swój wzrost coraz bardziej na usługach, handlu i inwestycjach, a coraz mniej wyłącznie na eksporcie surowców.

Granice ZEA

Przypomnijmy, że Zjednoczone Emiraty Arabskie leżą w Azji Zachodniej, na Bliskim Wschodzie, we wschodniej części Półwyspu Arabskiego, nad Zatoką Perską i Zatoką Omańską. Powierzchnia kraju najczęściej podawana jest na około 83 600 km², choć oficjalne dane ZEA rozróżniają 71 023,6 km² lądu oraz

27 624,9 km² wód terytorialnych. Linia brzegowa kraju przekracza 1300 km i dodatkowo wydłuża się w wyniku projektów rekultywacji terenu. Federacja składa się z siedmiu emiratów: Abu Zabi, Dubaju, Szardży, Adżmanu, Ras al-Chajmy, Fudżajry i Umm al-Kajwajn, które zachowują znaczną część kompetencji

lokalnych, funkcjonując w ramach wspólnego państwa. Na lądzie ZEA graniczą z Arabią Saudyjską oraz Omanem. Położenie w pobliżu Cieśniny Ormuz i na styku ważnych szlaków morskich sprzyja rozwojowi transportu, logistyki i handlu międzynarodowego, które odgrywają coraz większą rolę w emirackiej gospodarce.

Tak Zjednoczone Emiraty Arabskie budują sieć wpływów

Zjednoczone Emiraty Arabskie w krótkim czasie przeszły drogę od regionalnego gracza do państwa, które negocjuje na równi z globalnymi mocarstwami. Współpracują z USA i Chinami, inwestują w Afryce, zacieśniają relacje z Izraelem i utrzymują bliskie kontakty z sąsiadami w Zatoce. Ten szeroki wachlarz partnerstw pozwala Abu Zabi jednocześnie wzmacniać bezpieczeństwo i dywersyfikować gospodarkę.

Zjednoczone Emiraty Arabskie są federacją siedmiu emiratów, która na poziomie polityki zagranicznej działa w sposób spójny i konsekwentny. Jej rdzeniem pozostaje współpraca ze Stanami Zjednoczonymi – najważniejszym gwarantem bezpieczeństwa militarnego i partnerem technologicznym. Emiraty utrzymują też intensywne relacje z Chinami, Indiami, Japonią i Koreą Południową, a w ostatnich latach rozwinęły sieć powiązań gospodarczych z państwami Afryki. Do tego dochodzą nowe kontakty z Izraelem oraz rozbudowane mechanizmy współpracy z Unią Europejską i innymi krajami zachodnimi.

Relacje z USA i Izraelem mają dla ZEA charakter strategiczny. Stany Zjednoczone od lat angażują się w ochronę emirackiej infrastruktury energetycznej, a armia ZEA brała udział w szeregu misji prowadzonych

pod egidą Waszyngtonu, m.in. w Somalii, Afganistanie czy Libii. Na tym fundamencie powstały kolejne porozumienia – od współpracy wywiadowczej po transfer zaawansowanych technologii wojskowych i cyfrowych.

Przełomem w regionalnej architekturze była normalizacja stosunków między ZEA a Izraelem w ramach Porozumień Abrahamowych, podpisanych we wrześniu 2020 roku w Waszyngtonie. Oba państwa otworzyły ambasady, uruchomiły bezpośrednie połączenia lotnicze i rozpoczęły wspólne projekty w tak wielu dziedzinach, że w praktyce powstała nowa oś współpracy: technologie informacyjne, energia odnawialna, rolnictwo, zarządzanie wodą i sektor finansowy. Emiraty zyskały dodatkowy kanał wpływu na decyzje w Waszyngtonie, a Izrael nowego partnera w świecie arabskim.

**EMIRATY ŁĄCZĄ
STRATEGICZNE
RELACJE Z USA,
CHINAMI I IZRAELEM,
WZMACNIAJĄC
BEZPIECZEŃSTWO
I GLOBALNĄ POZYCJĘ
GOSPODARCZĄ.**

Zdjęcie: AdobeStock

Burj Khalifa

Azjatyckie potęgi

Drugim filarem polityki Emiratów są relacje z azjatyckimi mocarstwami. ZEA współpracują z Chinami w zakresie inwestycji infrastrukturalnych, energetyki i projektów w ramach inicjatywy Pasa i Szlaku. Pekin widzi w Abu Zabi jednego z kluczowych partnerów w regionie Zatoki, co przekłada się na na-

plyw kapitału i obecność chińskich firm w emirackich portach i strefach przemysłowych.

Z Indiami i Japonią Emiraty rozwijają wymianę handlową oraz projekty w sektorze kosmicznym i sztucznej inteligencji. Z kolei współpraca z Koreą Południową koncentruje

się wokół energetyki jądrowej i technologii 5G, co pomaga ZEA budować nowoczesną infrastrukturę i wizerunek regionalnego centrum innowacji. Ten zestaw partnerów pozwala Emiratom unikać nadmiernej zależności od jednego kierunku i równocześnie wchodzić w nowe sektory gospodarki.

Afryka – budowanie strefy wpływów

W ostatniej dekadzie Zjednoczone Emiraty Arabskie wyraźnie wzmocniły swoją obecność w Afryce. Emirackie koncerny inwestują w porty, terminale kontenerowe i logistykę morską, dzięki czemu ZEA stają się jednym z kluczowych pośredników w handlu między Afryką, Europą i Azją. Z analiz wynika, że państwo awansowało do grona największych inwestorów na kontynencie, ustępując jedynie Chinom, Stanom Zjednoczonym i Unii Europejskiej.

Ten kierunek ma zarówno wymiar ekonomiczny, jak i polityczny. Obok inwestycji cywilnych pojawiają się umowy dotyczące szkoleń wojskowych i wsparcia w budowie lokalnych struktur bezpieczeństwa. Emiraty wykorzystują swoje możliwości finansowe, by zdobywać wpływy w Rogu Afryki, Sahelu i regionie Morza Czerwonego. W praktyce tworzą własną strefę wpływów, która wzmacnia ich pozycję w relacjach z największymi mocarstwami.

Uzupełnieniem sieci partnerstw są relacje z Europą. ZEA utrzymują bliską współpracę z Francją, która obejmuje zarówno kontakty wojskowe, jak i projekty energetyczne. Emiraty zaangażowały się również w dialog z Unią Europejską, w tym w rozmowy na temat pogłębienia współpracy gospodarczej i inwestycji w sektorach wysokich technologii. Dla państw europejskich ZEA pozostają ważnym partnerem w dziedzinie bezpieczeństwa energetycznego i kontroli szlaków morskich.



ZEAWPOLSCE

Skorzystaj z promocji w naszych gazetach



Zainteresowanych zapraszamy do kontaktu :
a.prasowska@gazetafinansowa.pl a.piekarska@gazetafinansowa.pl